



fot. Grzegorz Olkowski

Między Marią Dąbrowską a popkulturą

Marta Siwicka: Spektakl jest inspirowany powieścią Marii Dąbrowskiej. Dlaczego, zajęłeś się tym właśnie tytułem?

Michał Siegoczyński: „Noce i dnie” Marii Dąbrowskiej są przepiękną sagą. To wielki materiał, w którym autorka stworzyła cały świat ze wszystkimi jego emocjami i barwami. To uniwersum zawiera w sobie bogactwo ludzkich postaw i setki odmian miłości. Ważne jest też to, że akcja dzieje się pod zaborami i kończy wybuchem wojny. Obecna sytuacja międzynarodowa powoduje, że wydarzenia z „Nocy i dni” stały się nam

o wiele bliższe niż wtedy, kiedy tę powieść wybierałem.

M.S. Planujesz dużo odniesień do współczesności. Jaka będzie dzisiejsza Barbara Niechcic?

M.S. Dla mnie Barbara jest bardzo skomplikowaną kobietą, w której Dąbrowska zawarła zagadkę. Często myśląc o tej postaci pomijamy to, że w momencie decyzji o małżeństwie miała 26 lat, była uważana za starą pannę i bała się, że jeśli odmówi, to już nigdy nie wyjdzie za mąż. W efekcie zostaje żoną człowieka, którego w ogóle nie kocha i rodzi się w niej

frustracja. Dąbrowska obruszyła się, kiedy Julian Krzyżanowski nazwał Barbarę największą jędzą w polskiej literaturze i jej obruszenie jest mi bliskie. Moim zdaniem w Barbarze jest jakaś perła, a ta postać jest żywa i ciekawa.

M.S. Pełny tytuł brzmi „Noce i dnie, czyli między życiem a śmiercią”. Co oznacza to „między życiem a śmiercią”?

M.S. Dotarłem do informacji, że Maria Dąbrowska rozważała taki tytuł. W tych słowach zawarty jest upływ czasu, przemijanie, ale też to, że kiedy przeżywając nasze życie, oglądamy się

za siebie, dostrzegamy, że było jedną chwilką.

M.S. Do kogo będzie adresowany ten spektakl?

M.S. Spektakl będzie się zmieniał i balansował między epickością a popkulturą. Raz będzie współcześnie raz klasycznie, kostium będzie się zmieniał z historycznego na współczesny, toteż część scen będzie dla młodszego, a część dla starszego widza.

Więcej rozmów z twórcami na naszym kanale z podcastami Ucho Horzycy na Spotify <https://spoti.fi/3JkgvBz>

Miarą faktycznego zaangażowania twórcy jest moment, w którym każda jego wypowiedź to skandal.

Amadeusz Nosal „Pasolini. Sny przed końcem” str. 2

W naszym teatralnym kalejdoskopie każdy znajdzie coś dla siebie!

Michał Darewski, „Trzy pytania do...” str. 3



foto: Grzegorz Olkowski

Michał Siegoczyński

NOCE i dnie

czyli między życiem a śmiercią
inspirowane powieścią Marii Dąbrowskiej

„Noce i dnie” w reżyserii Michała Siegoczyńskiego to spektakl o pierwszej miłości i tej ostatniej. Epicki rozmach i historyczne kostiumy przeplatają się z osadzoną w popkulturze, współczesną wersją losów Barbary i Bogumiła.

Małżeństwo z rozsądku czy miłość bez wzajemności? Romans czy śmierć? Bohaterowie stają do pojedynku o szczęście i spełnienie, ale walczą też o dwie różne wizje Polski. Ta historia rozpina się między miłością i wojną zanurzając nas w losy zwyczajnych ludzi w niezwykłych czasach. Marii Dąbrowska była za „Noce i dnie” pięciokrotnie nominowana do Nagrody Nobla. Utwór uważa się za najlepszą polską powieść realistyczną XX wieku, a film na jej podstawie obejrzało dwie trzecie Polaków (21 milionów widzów) – tylko w ciągu pierwszych dwóch lat

na ekranie! Ten kultowy tytuł w Teatrze Horzycy odbija się we współczesnym lustrze pozostając w dialogu z oryginałem i ekranizacjami.

Scenariusz i reżyseria: Michał Siegoczyński
Scenografia: Michał Dobrucki
Kostiumy: Sylwester Krupiński
Muzyka: Kamil Pater
Choreografia: Alisa Makarenko
Projekcje, reżyseria światła: Adam Zduńczyk
Konsultacja dramaturgiczna: Patryk Warchoł

Premiera: 1 kwietnia 2022
Duża Scena

Amadeusz Nosal

Pasolini

Sny przed końcem

Plaża w Ostii. Tutaj ta historia ma swój początek i tutaj skończy się, a potem zacznie od nowa. W noc Wszystkich Świętych, z 1 na 2 listopada 1975 roku na plaży w Ostii odnaleziono ciało Pier Paolo Pasoliniego – wybitnego włoskiego reżysera i skandalisty kina.

Zagadka tego morderstwa do dziś nie została rozwiązana. Kilka dni po zabójstwie Pasoliniego, wobec opieszałości policji i podejrzeń o naciski, Oriana Fallaci rozpoczyna własne śledztwo w tej sprawie...

„Pasolini. Sny przed końcem” to opowieść o kinie, obsesji tworzenia filmów i bezkompromisowym życiu w cieniu apokalipsy. Pasolini przez całe życie zabierał głos w imieniu tych, którzy tkwili na marginesach systemu. Swoją sztuką próbował nie tylko krzyczeć piękno i dać świadectwo, ale też przeciwstawiać się systemowej opresji, czym zapisał się w historii światowego kina.

Reżyseria: Judyta Berłowska
Scenografia i kostiumy: Joanna Załęska
Wideo: Amadeusz Nosal
Muzyka: Anna Stela

Spektakl powstał we współpracy z Festiwałem Nowe Epifanie w Warszawie jako efekt Laboratorium Nowych Epifanii.

Premiera: 3 kwietnia 2022
Scena na Zapleczu

Amadeusz Nosal
„Pasolini. Sny przed końcem”

SCENA 8
WYWIAD, EDYP

DZIENNIKARKA DZIENNIKA DZIEŃ
Czy chciałby pan jakoś skomentować kontrowersje, które wzbudziła pańska najnowsza premiera?

PASOLINI
Nie widzę specjalnych kontrowersji.

DZIENNIKARKA DZIENNIKA DZIEŃ
Jednak „Edyp Król” jest bardzo szeroko komentowany, nie tylko w branży filmowej.

PASOLINI
Traktuję to jako komplement. Miarą faktycznego zaangażowania twórcy jest moment, w którym każda jego wypowiedź to skandal.

DZIENNIKARKA DZIENNIKA DZIEŃ
Jednak wiele osób, również spoza świata filmu, bardzo czekało na ten obraz, a teraz głośno wyraża swoje rozczarowanie.

PASOLINI
Rozczarowanie?

DZIENNIKARKA DZIENNIKA DZIEŃ
Edyp zwykle jest inteligentną postacią, pan zaś przedstawia go jako prostaka.

PASOLINI
Więc są oburzeni tym, że Edyp nie

wygląda tak, jak by sobie życzyli. Ja natomiast uważam, że niewiedza, brak wykształcenia to czystość, sprawiedliwość, szczerłość, dlatego Edyp nie mógłby być intelektualistą.

DZIENNIKARKA DZIENNIKA DZIEŃ
To pańska analiza na temat intelektualistów?

PASOLINI
Nigdy nie dokonuję analizy, nie wypowiadam zdania, raczej przedstawiam jakiś temat, poddając go pod dyskusję. Wiele razy mówiłem, „Edyp” to autobiografia. Mój ojciec był oficerem, matka z grubsza kobietą, pokazaną w filmie. Filmy zawsze osadzam w rzeczywistości, wśród drzew, wśród ludzi, nie ma żadnej zasłony symboliki, jak zdarza się w książkach, kino to wybuch mojej miłości dla rzeczywistości, nie wierzę tutaj w pracę zespołową, to mój osobisty głos.

DZIENNIKARKA DZIENNIKA DZIEŃ
A czy zechciałby pan zdradzić swoje plany na przyszłość?

PASOLINI
Głównie śmierć.

DZIENNIKARKA DZIENNIKA DZIEŃ
Na nieco bliższą przyszłość; Czy pracuje pan już nad kolejnym filmem?

PASOLINI
Wydaje mi się, że zawsze pracuję nad kolejnym filmem. Nie ma granicy pomiędzy „Włóczykiem” i „Ricottą”, „Mamma Roma” a „Wściekłością”, pomiędzy wierszami a pierwszym filmem, pomiędzy powieścią i poezją, poezją i eseistyką. Rzeczywistość to ciągłość istnienia, a kino to opowieść o istnieniu. Mam nadzieję, że mój kolejny film będzie ważny, to wszystko.

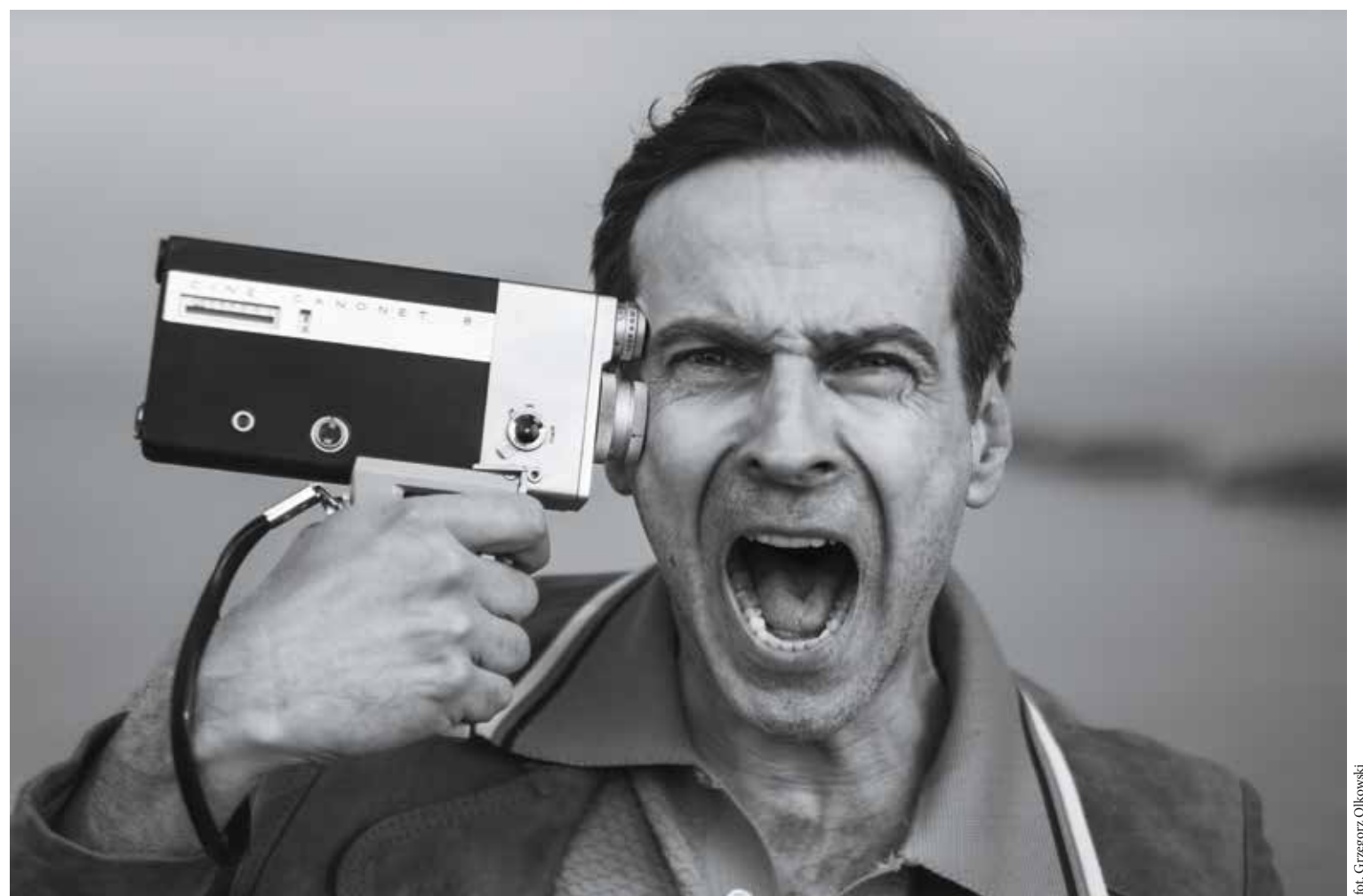


foto: Grzegorz Olkowski

Raymond Queneau

Ćwiczenia stylistyczne

(Exercices de style), przełożył Jan Gondowicz

Ten spektakl nigdy się nie powtórzy. Jest to po prostu matematycznie niemożliwe. Co zdarzyło się w autobusie miejskim

linii S? To jaką historię poznasz, zależy od tego, kto ją opowie. I jak. Twórcy spektaklu „Ćwiczenia stylistyczne” mają na to 99 sposobów. Komicznie lub tragicznie, erotycznie, a może na bogato? O tym, które zostaną zagrane danego wieczora, zadecydują publiczność i los.

Mistrzostwo stylu, finezja i dowcip złożą się na unikalną kompozycję, a widzów czeka brawurowa, pełna humoru zabawa

językiem i konwencjami teatralnymi. Wsiądźcie z nami do tego nieco szalonego autobusu, w którym otwieramy warsztat teatru potencjonalnego.

Spektakl w reżyserii Ewy Rysowej to hołd dla wyobraźni i różnorodności. Scenariusz opiera się na kultowych we Francji „Ćwiczeniach stylistycznych” Raymonda Queneau, czyli eksperymencie literackim, który inspirował twórców na całym świecie.

Reżyseria: Eva Rysová
Scenografia i kostiumy: Justyna Elminowska
Muzyka: Marcin Oleś
Reżyseria światła: Karolina Gębska
Korepetycje muzyczne: Igor Nowicki

Premiera: 7 maja 2022
Scena na Zapleczu

Jan Gondowicz Ouliproust

Odkąd przełożyłem *Ćwiczenia stylistyczne i Sto tysięcy miliardów wierszy*, wciąż mnie pytają, co to jest Oulipo, jak się w to bawić i czy to legalne. Wyjaśniam zawsze, że jest to w tłumaczeniu na polski Warsztat Literatury Potencjalnej, że to lepsze niż scrabble, a legalne w pierwsze czwartki miesiąca.

Na jednym z bardzo dawnych oulipij-skich czwartków Raymond Queneau (ten od *Zazi w metrze*) i Georges Perec (ten od *Życia instrukcji obsługi*) – obaj już dziś nieżyjący, lecz nadal członkowie Oulipo – wzięli na warsztat (Literatury Potencjalnej) „*Longtemps je me suis couché de bonne heure*” – pierwsze zdanie pierwszego tomu dzieła Marcela Prousta. Doszli do zawrotnych 35 modyfikacji, opartych na tyłuz procedurach przekształceń. Tłumaczyć tego nie sposób, ale można naśladować.

A więc:

Przez długi czas kładłem się spać wcześniej.

- (1) Lipogramatycznie bez samogłoski „i”:
Przez długotrwały czas chadzałem spać szybko.
- (2) Lipo bez „a”:
Przez długi okres zwykłem robić sobie nocny spoczynek wcześniej.
- (3) Lipo bez „e”:
Trwał taki długi czas, gdy ja, narrator, to był ktoś, kto chodził spać, zanim zrobili to inni, a nigdy zgoła tak późno jak w dalszym życiu.
- (4) Lipo bez „a”, „e” oraz „i”:
Choć dorosły, M. do późnych pór żył w cyklu bystrych tup-tup lulu.
- (5) Dystychowo:
*Żem kładł się długi czas
Spać wcześniej, wzrusza was.*

(6) Z poślizgiem, czyli siódmy następny rzeczownik lub czasownik w słowniku (tzw. S + 7):

Przez długi czubek, Kochając się, spa-zmowałem wcześniej.

(7) Alfabetycznie (każdy wyraz zaczyna się od kolejnej litery alfabetu):

A był czas długi egzystencji flegmatycznej, gdy haniebnie infantylnie jąłem kosztować lenistw łoża, mając na oku pożytki roju snów.

(8) Ropalicznie, co zwie się też kulą śnieżną (każdy następny wyraz dłuższy o literę):

W te dni czas trwał mojego Morfeja względów wczesnych, ulubionych.

(9) Tautogramowo:

Przez przeciągły period preferowa-łem pójść pospać przed powszechnie przyjętą porą.

(10) Metatetycznie:

Zrzep głudi sacz dłałem ęsi ępas śnie-wcze.

(11) Półśłówkowo (metoda wykorzystywana w grze półśłówek):

Dłez przugi klas czadłem się wcząć speśnie.

(12) Anagramatycznie:

Złapać we śnie sraczkę sidłem? Czesz d., głupi!

(13) Angliczańsko:

Prez diui sass łołem si spath sheffni.

(14) Definicyjnie (definicje z WEP):

W trakcie okresu przewyższającego uznany zwyczajowo za normę interwał zbioru wszystkich chwil trwania zmieniałem dla osiągnięcia częściowej bezwładności organizmu, spowolnienia jego funkcji i zniesienia kontaktu z otoczeniem pozycję na równoległą do podłoża, i to w sytuacji, gdy przeważająca większość pobliskich osobników mojego gatunku nie odczuwała jeszcze takiej potrzeby.

(15) Przenośnie (przekład na sensy przenośne):

[Przez → z powodu; długi → należne wierzytelności świadczenia; czas → to pieniądz; kłaść się → współżyć płciowo; spać → nie uważać; wcześniej → nim nadeszła stosowna pora].

Z racji należnych, a opartych na tytule prawnym świadczeń w formie zamiennika pieniądza praktykowałem z roztargnieniem życie seksualne, choć można z tym było poczekać.

(16) Namolnie:

Przez długi, no nie wiem, parę miesięcy co najmniej, jak nie pół roku pod rząd, już dobrze nie pomnę, ale był to, słowo daję, jak obszył niezły kawałek czasu, kładłem się, dosłownie waliłem z nóg, tak mnie rozbięło, ani sekundy dłużej, byle się zaraz przyłożył i spać, choć było jeszcze jasno, zza ściany mimo korka dochodziły odgłosy brydza u sąsiadów, a u mnie wciąż dzwonił telefon, ale Celesta odbierała, słyszałem, jak mówi: „Pan dzisiaj położył się wcześniej”.

(17) Zazitycznie (czyli w duchu zakończenia *Zazi w metrze*):

– I co? Zestarzałaś się?

– Tak.

– A przejechałaś się metrem?

– Nie.

– No to co robiłaś?

– Przez długi czas kładłam się spać wcześniej.

(18) Rozkazująco:

Marcel, do łóżka!



fol. Grzegorz Ollowski

Kwestionariusz Horzycy

Julia Szczepańska

Imię i nazwisko: Julia Szczepańska

Znak zodiaku: Waga - rozważa czyli ulubiona cecha rodziców, zniechęcona cecha cechobiorcy.

Zawód: Aktorka

Ulubiony pisarz/dramatopisarz: Ibsen/ulubionego pisarza jeszcze szukam

Ulubiona powieść, dramat: Najpiękniejsze dzieło literackie jakie do tej pory przeczytałam to „Łagodna” Dostojewskiego – jest moim uniwersalnym pomysłem na prezent – tak piękną literaturę można podarować każdemu. Moim ulubionym dramatem jest „Lilla Weneda” Słowackiego.

Ulubiony film: zbyt wiele ich musiałabym wymieniać. Bardzo cenię filmy Cassavetesa szczególnie „Kobietę pod presją” za ogromną czułość i empatię, uwielbiam film „Walka żywiołów” Baumbacha za piękne odwzorowanie słodko-gorzkiej rzeczywistości, „Moulin Rouge!” Luhrmanna za wielość i wielkość, „Aktorów prowincjonalnych” Holland za komiczny hiperrealizm i humor, „Pożegnanie z Afryką” Pollacka za kostiumy i wizualny majstersztyk, „Sierpień w hrabstwie Osage” Wellsa za aktorski popis, „Czas apokalipsy” Coppola za tajemnicę i klimat, „Nasz czas” Reygadasa za surowość emocji. Lista dopiero się zaczyna...

Ideał aktora: To musi być Gena Rowlands i jej niezmiernie kreatywne kreacje aktorskie!

Ulubiony kompozytor: Jeśli chodzi o klasyków to chyba Dvořák

Ulubiony instrument: Pianino choć uwielbiam surowość dźwięku oboju i marzę o nauce gry na perkusji.

Ceniony reżyser: John Cassavetes, Marcin Wierchowski, Luk Perceval, Kornél Mundruczó.

Ceniona realizacja sceniczna: „Płatonow” Luka Percevala - zobaczyłam go jeszcze zanim postanowiłam zdawać do szkoły aktorskiej i spektakl ten towarzyszył mi przez wszystkie lata szkoły i towarzyszy do dziś.

Najważniejsza/e rola/e w karierze: Matka z „Matki” Witkacego jeszcze za czasów szkolnych. Ta rola najwięcej mnie nauczyła.

Ulubiony bohater dramatyczny: Hedda Gabler

Ulubiona postać historyczna: Katarzyna Wielka

Ulubiony kolor: To akurat zmienia się tak często, że zanim pewnie ukaże się ten tekst, odpowiedź będzie już brzmiała inaczej. Teraz to chyba róż.

Ulubiony kwiat: Słonecznik

Ulubione zwierzę: Kuoka - jedyny uśmiechający się zwierzak na świecie :)

Ulubiona potrawa: LASAGNA!

Ulubiony napój: W zależności od projektu nad którym pracuje - ulubionym napojem Gwinony była Ice Tea brzoskwińowa, Suzi - Ice Tea zielona, a Ewy - matcha.

Ulubione imię: Tadeusz - imię mojego ukochanego dziadka.

Ulubiony sport: Jazda na nartach.

Ulubiony kierunek sztuki: Każdy!

Ceniona cecha u mężczyzn: wrażliwość

Ceniona cecha u kobiet: ambicja

Największy sukces zawodowy: mam nadzieje że jeszcze przede mną!

Największa porażka: mam nadzieję że już za mną!

Ulubione zajęcia/hobby: Bardzo lubię chodzić po lumpeksach i wynajdywać prawdziwe perełki.

Ulubiona forma wypoczynku: Aktywna!

Recepta na szczęście: Marzyć, marzyć i jeszcze raz marzyć!

Temperament: O to warto by zapytać moich bliskich.

Główna cecha charakteru: upartość

Motto: Nigdy o tym nie myślałam. Nie wiem dlaczego przypomina mi się od razu zdanie, które zawsze powtarza mi moja mama: „Najgorsza prawda jest lepsza od najpiękniejszego kłamstwa.” Może to nie motto ale ta myśl towarzyszy mi od dzieciństwa.

Trzy pytania do...

MICHAŁ DAREWSKI

zwykłej i codziennej, sytuacji na 99 sposobów. Eva Rysová, reżyserka, jest także bardzo otwarta na nasze pomysły, zarysowała nam swój pomysł na spektakl i myślę, że reszta urodzi się na próbach. Sam nie wiem jeszcze jaki kształt ostatecznie przyjmie spektakl, więc tym bardziej jest to dla mnie ciekawa i fascynująca praca.

B.B. „Ćwiczenia stylistyczne to spektakl dla...?”

M.D. Tutaj chyba najbardziej odpowiednią odpowiedzią jest ta, która pierwsza przychodzi na myśl i trąci nieco banałem – dla wszystkich. Dla wszystkich, ponieważ postaramy się przenieść widza w różne teatralne rejony – zarówno komediowe jak i nieco bardziej poważne, zahaczymy też o obszary muzyczne, taneczne i wiele innych. Będziemy na scenie obracać się i teatralnie wyginać na bardzo różne sposoby, więc myślę, że będzie to intrygujące wydarzenie zarówno dla doświadczonych widzów jak i dla osób, które nie spędzają każdego sobotniego wieczoru na widowni Horzycy. Zapewniam, że w naszym teatralnym kalejdoskopie każdy znajdzie coś dla siebie!



fol. Piotr Nylkowski

Beata Banasik: w „Ćwiczeniach stylistycznych” to będzie twoja druga rola w Teatrze Horzycy. Zadomowiłeś się już troszkę w naszym teatrze i w mieście?

Michał Darewski: Zostałem bardzo ciepło przyjęty przez cały zespół – oczywiście na początku było trochę stresu i niepewności w związku z pierwszą pracą w teatrze po szkole – i szybko zrozumiałem, że jestem pełnoprawnym członkiem zespołu artystycznego, co dało mi pewność siebie, pozwalającą na proponowanie reżyserowi swoich pomysłów na rolę i sceny, w których gram.

B.B. Tekst Raymonda Queneau nie jest łatwym materiałem dla aktora. Masz pomysł, jak sobie z nim poradzić?

M.D. Myślę, że trzeba przede wszystkim myśleć odważnie o tym tekście, ale jednocześnie mieć świadomość „co tam jest napisane” i w jakim celu autor zdecydował się na zabieg ukazania jednej, pozornie

Uprzejmie donoszę

W ostatnich miesiącach dołączyli do nas nowi pracownicy: Michał Darewski i Przemysław Chojeła – aktorzy, a także Anna Czapnik-Nogaj – fryzjerka-charakteryzatorka, Islam Gaytamirov – realizator dźwięku oraz Jacek Ostrowski – technik urządzeń audiowizualnych. Witamy na teatralnym pokładzie!

W naszych wiosennych premierach pojawi się aż ośmioro aktorek i aktorów gościnnych. W poszczególnych spektaklach wystąpią:
„Noce i dnie, czyli między życiem a śmiercią”: Julia Szczepańska, Ada Dec, Mikołaj Śliwa i Igor Tajchman;
„Pasolini. Sny przed końcem”: Borys Jaźnicki, Anna Stela i Jakub Suwiński;
„Ćwiczenia stylistyczne”: Weronika Krystek.

Od 2 marca zbieraliśmy środki na pomoc osobom, które przybywają do Torunia z ogarniętej wojną Ukrainy. Po każdym spektaklu zespół aktorski prowadził kwestę współorganizowaną z Fundacją Emic. Do 13 marca 2022 udało się zebrać 28 004 zł i 110 euro.

Stworzyliśmy audiodeskrypcję do „Barei wieczorową porą” i 18 lutego odbył się pierwszy spektakl w pełni dostępny dla osób niewidomych i niedowidzących.

W lutym pożegnaliśmy Krystynę Meissner, dyrektor Teatru Horzycy w Toruniu w latach 1983-96. W Horzycy Krystyna Meissner zapisała się jako niezwykle ważna postać, która na lata ukształtowała tę scenę. Powołała w 1991 r. Międzynarodowy Festiwal Teatralny Kontakt – łączący teatralnie Wschód z Zachodem. Charyzmatyczna, całkowicie poświęcona sztuce, człowiek teatru – tak jest wspominana. Kierując Teatrem Horzycy stawiała na współczesną dramaturgię, była otwarta na młodych twórców. Z jej inicjatywy powstała Scena na Zapleczu. Krystyna Meissner zajęła ważne miejsce nie tylko w historii naszego teatru, ale także w pamięci i sercach pozostających w smutku współpracowników.

Kuchnia teatralna

Zdrowy i pyszny chleb własnej roboty poleca Agnieszka Wawrzkiwicz

Porcje na trzy bochenki

- 1 szklanka siemienia lnianego
- 1 szklanka płatków owsianych
- 1 szklanka ziaren słonecznika
- 1 szklanka sezamu
- 1 szklanka ugotowanej kaszy gryczanej
- 1 szklanka otrąb pszennych
- 1 szklanka mąki żytniej
- 1 łyżka cukru
- 2 płaskie łyżki soli
- 1 łyżka miodu rozpuszczonego w szklance wody
- 1 kg i 1 szklanka mąki pszennej
- 5 łyżek wody
- 5 łyżek zakwasu do chleba
- 3 blaszki keksowe + olej do ich wysmarowania

Sposób przygotowania:

1. Wsyp do dużej miski wszystkie suche składniki i wymieszaj (ręką).
2. Dodaj zakwas i ugotowaną kaszę gryczaną, rozetrzyj ręką i ciągle mieszając, dodawaj rozpuszczony miód.
3. Dodaj 5 szklanek wody.
4. Po wymieszaniu odłóż do słoiczka porcję rozczyntu (ok. 3 łyżki) na zakwas do następnego pieczenia, odstaw do lodówki.
5. Ciasto wlej do wysmarowanych olejem blaszek keksowych (2/3 pojemności), posyp ziarnem (niekoniecznie), przykryj formy i odstaw na 12 godzin w temperaturze pokojowej. Piecz około 80 minut w temperaturze 180 °C.

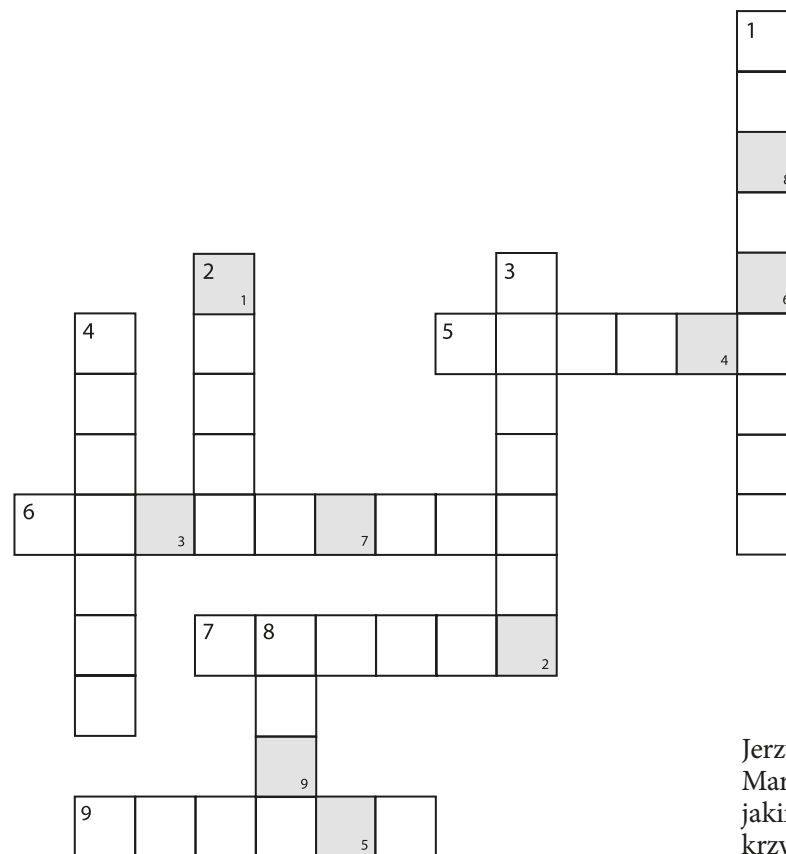


fol. Agnieszka Wawrzkiwicz

6. Wyjmij chleby z blaszek, gdy są jeszcze ciepłe. Przekładaj je kilka razy do ostygnięcia na rozłożonym ręczniku. Chleb można zamrozić lub podarować bliskiej osobie.

Smacznego!

Jak dobrze znasz „Noce i dnie”?



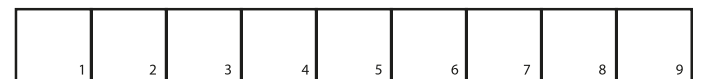
Poziomo

5. Biały kwiat, którym Bogumił ozdabia karetę Teresy.
6. Nazwisko kompozytora słynnego walca Barbary.
7. Truje się nią Celina.
9. Typ kapelusza, który Tomaszek „pożyczył” od kolegi.

Pionowo

1. Pierwowzorem tego literackiego miejsca jest Russów, w którym urodziła się Maria Dąbrowska.
2. Zwierzę, które pożera Tomaszka w śnie Agnieszki.
3. Imię matki Barbary Ostrzeńskiej.
4. Miasto, w którym Agnieszka studiowała nauki przyrodnicze.
8. Nazwa kina, w którym odbyła się prapremiera „Nocy i dni” w reż. Jerzego Antczaka.

Jerzy Antczak, reżyser filmowej adaptacji „Nocy i dni” Marii Dąbrowskiej, stanął przed ogromnym wyzwaniem, jakim było zaaranżowanie pożaru miasta. Rozwiązanie krzyżówki to nazwa dzielnicy Krakowa, w której nakręcono dramatyczną scenę pożaru Kalińca.



DONOS

Teatr im. Wilama w Toruniu
pl. Teatralny 1, 87-100 Toruń
Dyrektor – Renata Derejczyk
Z-ca dyrektora ds. artystycznych – Łukasz Czuj

telefony: 56 622 52 22, 56 622 12 45 (sekr.),
56 622 50 21, 56 622 50 22 (centr.)
fax: 56 622 37 17
e-mail: sekretariat@teatr.torun.pl
www.teatr.torun.pl

Biurowisko Obsługi Widzów
czynne od poniedziałku do piątku w godzinach: 9:00-16:00,

w soboty 10:00-14:00,
telefony: 56 622 55 97, 654 90 74, 622 55 66
fax: (56) 657 55 49
e-mail: bow@teatr.torun.pl

Kasa biletowa czynna od wtorku do soboty w godzinach:
10:00-14:00 i 15:00-19:00, w niedziele 15:00-19:00
telefon: 56 622 30 70

Wydawca: Teatr im. Wilama w Toruniu, 2022.
Grono redakcyjne: Beata Banasik,
Katarzyna Peplinska-Pietrzak, Marta Siwicka
Opracowanie graficzne: Nika Tarnowska



Inicjatywa Kultury Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego